

# Ten Typ Mes, W autobusie z cmentarza

Cuty: (1988)

mój siostrzeńca nie było wtedy jeszcze w planach  
a dla brata punk był czymś więcej niż łożeniem w glanach  
jakoś wtedy zmarł dziadek, nie płakałem specjalnie  
brak więzi czyni umieranie dopuszczalnym  
rodzice w ratowaniu życia brali udział  
więc oczywiste było dla mnie dobro tkwiące w tych ludziach  
był papież, solidarność, rety  
nie potrzebowałeś lunety by dostrzec autorytety, wtedy  
strach o jutro pachniał jak rewolta  
w koronie lub jej braku nie chodziło o stylówę orła  
ja dzieciak, nie żebym cierpiał  
nienawidziłem milicji, ale skupiałem się na smerfach  
malczyk, naród dla mnie walczył o postępy  
żeby z TV zabrać syf dyktowany przez Moskwę  
daleko dzieci miały atari  
\*ja\* marzyłem by pobawić się orderem dziadka Virtuti Militari

Cuty: (1998)

mój siostrzeniec miał wtedy ledwie kilka wiosen  
brat po ślubie też wkrótce miał pójść za ciosem  
wolność była za darmo, resztę musiałeś kupić  
ideały były żywe, ale swąd wokół trupi  
nikt nie widział w politykach przedłużenia poglądów  
\*błagam,\* wygrałby Szatan za obniżkę cen prądu  
waluta, za nią krzywe logo na butach  
z bazaru i sny o tym, że któraś zechce ssać ?uta nazajutrz  
mi, lecz to nie czasy dla chudzielców  
na mieście liczyły się mięśnie, nie muzyka w sercu  
agresja... dużo agresji wtedy  
kradzieże, patrz szerzej nie z nudów a z biedy  
nawet jeśli była praca to w kieszeni halny  
wczasy w górach, nielicznym może śniły się palmy  
w telewizji łgali? głównie w reklamach  
bo polityk dla Polaka wtedy każdy... kłamał

Cuty: (2008 aż do dziś)

mój siostrzeniec zaczyna już ogarniać panny  
brat ma cztery dychy, dla mnie jest idolem jak dawniej  
jeśli jest strach o jutro to o jakość, nie byt  
pracowaliśmy ciężko? wczasy pod palmą, that's it  
nagle starcza czasu na poglądy, dyskusja grząska  
lub przemoc,=bo=groźni=chłopcy=juz=nie=idą=do=wojska  
autorytety? ..... już chyba wolę echo  
bo jeśli wskażę jakiś mogę wywołać rechot  
kłamstwo powtórzone.. przez milion postów  
Goebbels w pudle z sosny leży zazdrosny  
ja przeglądam pamiątki po dziadkach  
jak każdy z nich by o życie dziś zadbał  
działania mej rodziny i moje, konsekwencje  
nie zrzucę ich na wojnę, system czy najeźdźcę  
nie chcę tego, wyrażam niezgodę=  
na co? na to że w telewizji widzę tylko pogodę?

Bridge:

w autobusie z cmentarza jest mi głupio i wstyd  
wyobrażam sobie, jak on de?niował syf  
jak jego żona niosła dziecko w chuście \*cool\*  
a soundtrackiem dla uczucia był świst kul  
w autobusie z cmentarza zostawiam ślady piachu  
i nie mogę uwierzyć, jestem tak nudny jak Zchód  
w kolorowym autobusie chcę wesoło nucić  
cmentarz, cmentarz, muszę tam wrócić

AUTA (spontan)  
wysyłasz donos?ja pierdolę, co za kiła  
Szkoda, że twoja matka jednak ciężę donosiła  
Znamy tę twarz, mamy tę twarz?  
Oj kochamy tę twarz, powiem markę auta będziesz miał przed oczami tę twarz  
Czekaj, jak ci skojarzenie zapodać to?  
twarz donosiciela wygląda jak od frontu skoda sto  
twoja publiczność do przypału przywykła  
bo najebany masz oczy jak ?at multipla  
już igła w uchu jest lepsza, i z mózgu ćwikła  
niż jak się wikłasz po bitach, ja i moja boricua bonita  
Skipujemy, pytając co to za nuta wisielcza  
niech ssie ?uta ta twoja japa jak lancia kappa, z językiem jak chlapacz od jelcza  
sięgasz mi pod nad nercza  
twoja bitch jak czeska deska rozdzielcza  
Jak Magdzie Mielcarz, głos ci się nie zgadza z twarzą  
Parkuj ją daleko ode mnie, najlepiej w garażu  
Pytasz mnie czemu tyle płyt sprzedali?  
Bo są równie charakterystyczni co toyota yaris  
Yaris, kurwa, yaris?, naah, nic do poznańskiej wiary  
Stamtąd jest sporo grubego rapu, zwię go Solaris  
ungh, upuszczam żółć mając luz z bitem  
nowe twarze? równie udane co new beetle  
twój styl? Nie masz go, to oksymoron  
coś jak byś powiedział o angielskim kumplu awesom moron  
suko moja mała, chcesz mieć grilla jak Cadillac  
a z japy przypominasz dupę konia Rafała  
ty, .bez prawa jazdy nawijam o autach  
siedzę z tyłu, piję łychę, a ty mnie dziś wozisz po rautach